

POLSKA PARAFIA KATOLICKA w Ludwigsburgu

listopad 2022

Filia HEILBRONN – Neckargartach, St. Michael- Kirche, Sudetenstr. 57

<https://ppk-ludwigsburg.de/arka>

Msza święta w niedziele i święta - o godz. 12:30

1 listopada, wtorek – w Uroczystość Wszystkich Świętych -Msza św. o godz. 12:30, a po Mszy zapraszamy na modlitwę – pod Polskim Krzyżem, w Heilbronn, Lise-Meitnerstr.10 (obok OBI).

Skąd się wziął Polski Krzyż w Heilbronn?

Na prośbę i liczne pytania naszych parafian pragnę poruszyć temat Polskiego Krzyża.



Przechodząc ulicą Charlottenstraße, niedaleko Prawosławnego Kościoła Syryjskiego można zobaczyć wielki monumentalny już 76 letni krzyż z konstrukcji kratowej.

Jest to polskie miejsce pamięci, gdzie co roku spotykaliśmy się na Uroczystość Wszystkich Świętych oraz z okazji jubileuszy naszej Polskiej Parafii. Wiele już pisałem o Polakach w Heilbronn, niejeden artykuł - o historii naszej parafii, ale o tym Krzyżu - tak ważnym w naszym polskim krajobrazie miasta Heilbronn, było niewiele.

Więcej niż połowę stulecia krzyż ten był porzucony za murami koszar amerykańskich. Dopiero pod koniec lat 90. po opuszczeniu miasta Heilbronn przez stacjonowane wojska amerykańskie, odkryto zniszczony cokół i w zaroślach porzucony krzyż. Przypomniano sobie wtedy o Polakach pozostawionych po wojnie w Heilbronn, w byłych koszarach niemieckich tzw. Priesterwaldkaserne oraz Schlieffen Kaserne na tzw. Fleiner Höhe między Stuttgarter Str. i Charlottenstraße.

Byli to więźniowie i przymusowo sprowadzeni Polacy do Niemiec. To oni zbudowali krzyż – Polski Krzyż. Po wojnie, Polacy albo wrócili do Polski, albo wyjechali do innych krajów, nie mając, dokąd wracać. (*pamiętajmy, że dużą część terenów Polski przedwojennej po wojnie zajęli Rosjanie*). Nieliczni pozostali w Heilbronn i okolicy, gdzie znaleźli pracę i zaczęli nowe życie. To od nich zdobyłem wiedzę na temat obozu. (*patrz wywiad z nieżyjącą już panią Marią Hoffmann – Arka Nr.12 oraz Nr.13 z 1997 r.*)

Tym właśnie Polakom zawdzięczamy ten skromny, ale wspaniały krzyż, przy którym spotykamy się obecnie i wspominamy tych, którzy dali początek naszej wspólnocie w Heilbronn.

Na tereny dawnego obozu, po opuszczeniu go przez Polaków wprowadzili się żołnierze USA, a obóz przyjął nazwę „Wharton barracks” i szacuje się, że w latach 1945-50 żyło tam ponad 12 tys. Polaków.

Dzięki staraniom Polaków (*Deutsch - Polnische Gesellschaft in HN*) oraz władz administracyjnych miasta Heilbronn, w ramach nowego ukształtowania terenu „Schwabenhof”, po opuszczeniu wojsk USA w latach 90-ch, przesunięto monument, wykonano nowy cokół zachowując pierwotny jego kształt i otoczono zielenią z kwiatami.

Ten 5 metrowy monument stalowy w 1946 roku zbudowali mieszkańcy obozu z ruin miasta Heilbronn, ku pamięci pomordowanych i zaginionych Polaków w czasie II wojny światowej.

W dniu uroczystego ponownego „odsłonięcia” pomnika w sierpniu 2000 roku wspomniano o cierpieniach tysięcy Polaków pracujących przymusowo w Heilbronn dla „Großdeutsches Reich”, których potem władze okupacyjne USA zgromadziły w tym obozie.

Jednym ze świadków tych czasów w Heilbronn, w latach 40. był proboszcz ks. Henryk Malak, który w swoim pamiętniku opisał ten moment oddając atmosferę i emocje towarzyszące powstaniu tego Krzyża:

„Zebranie dobiegało końca, długie obrady też nie dały pozytywnego wyniku. Co z tego, że za przykładem sąsiedniego polskiego obozu (w Weinsberg) postanowiono i w Heilbronn wystawić krzyż, kiedy nie było materiału, z którego by można było go zrobić.

Gdy nagle prosi o głos niepozorny człeczyna?...

- Za garażami leży kupa starych łóżek żołnierskich. Szkielety ich są zrobione z żelaznej „kantówki”, z której można by wykonać nasz krzyż.

I wykonano krzyż ze starych łóżek wojskowych, wyrzuconych na śmietnik.

- A dajcie fundament betonowy, by niełatwo go było wyważyć – poradził ktoś przewidujący. – No, bo wiadomo w Polsce powywracali wszystkie krzyże i figury, powysadzali pomniki dynamitem w powietrze, to trzeba się liczyć i z tym, że . . .

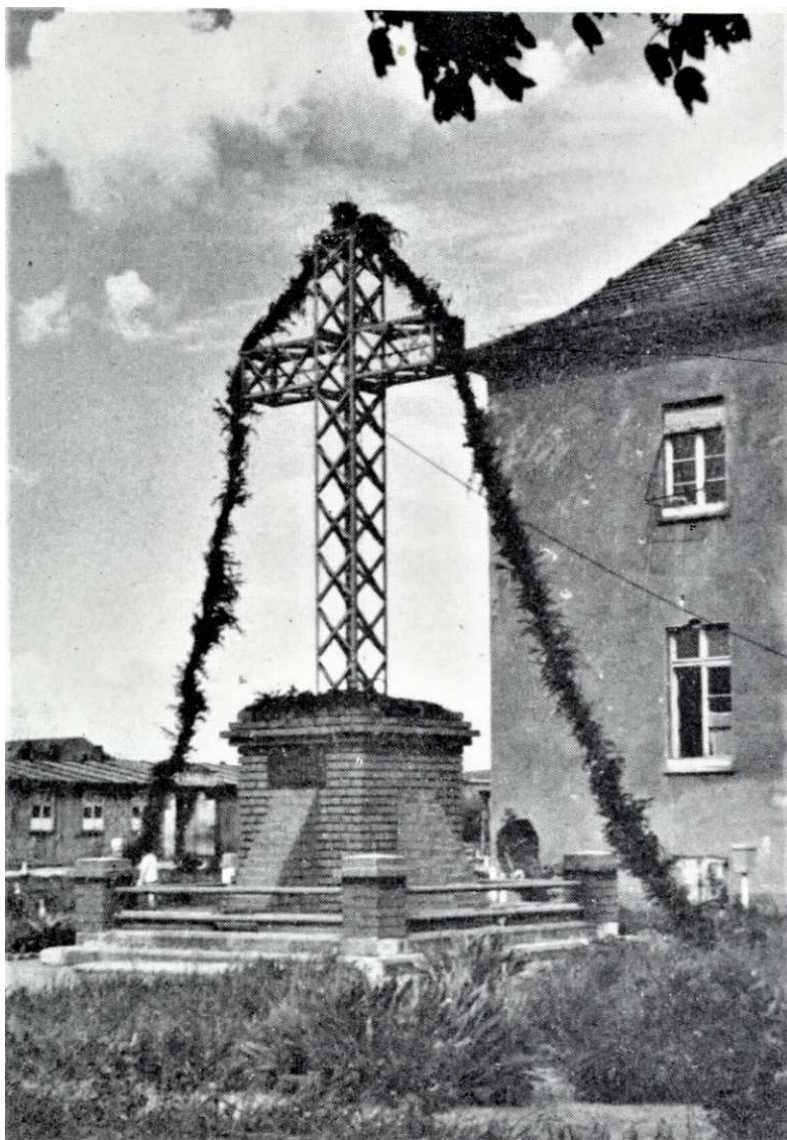
I dano mocny, betonowy fundament, głęboko w ziemię . . . i wymurowano ładny, ceglany cokół, ogrodzono całość ładnym murkiem ze stalowymi rurami, wyrwanymi z ruin stajni, stopnie ułożono z ciosanego granitu, znowu z ruin schodów koszarowych i pomnik – krzyż, stanął w centralnym miejscu polskiego obozu wychodźczego. (zdjęcie 1946r z uroczystości poświęcenia Krzyża.)

Umieszczony na pomniku napis na płycie głosił:

**„WSCHECHMOGĄCEMU BOGU
– Wdzięczni, wolni Polacy”.**

Odtąd w tym miejscu obchodzono uroczystości religijne i narodowe. Przed nim odbywały się manifestacje. Tam składano wieńce i kwiaty, jak u grobu „Nieznanego żołnierza”. Tam płonęły znicze i światła w rocznice narodowe.

A gdy z obozu szły transporty ludzi: czy to do kraju, czy na emigrację, czy na dalszą tułaczkę po niemieckiej ziemi, gdy zgrzyt samochodowych starterów przechodził w warkot ruszającej kolumny wozów wyładowanych ludzką nędzą, gdy przesłonięte łzami oczy, ostatni raz rzucały spojrzenie po „etapie”, na którym spędziło się znowu ochłap czasu - wtedy **obozowy krzyż** ostatni żegnał odjeżdżających, zostając samotnie, . . .



On jeden pozostał pośród kolczastych drutów, rozwierając ramiona nad tą ziemią łez i przelanej Polskiej Krwi”...

Nasz Polski Krzyż - poniewierany, zapomniany, doczekał się nowych pokoleń - ludzi dobrej woli, nowych pokoleń - Polaków i Niemców, którzy pragnąc pojednania, wzajemnie uhonorowali ten historyczny krzyż i przywrócili mu ważność i blask.

W roku 1998 miejscowy urząd ochrony pomników zakwalifikował ten krzyż jako pomnik kultury, a dwa lata później nastąpiło jego uroczyste otwarcie.

Co roku, z okazji Uroczystości Wszystkich Świętych - władze naszego miasta i nadburmistrz wystawiają wieńce w hołdzie Polakom, którzy stracili zdrowie i życie jako niewolnicy na obcej ziemi.

Miejsce to na pewno pobudza nas do zadumy i głębokich refleksji, szczególnie dzisiaj, kiedy w Europie i na świecie ma miejsce wojna, gwałt i niewolnictwo.

opracował *Stanisław Szkoc*

Ogłoszenia



Katecheza dla dzieci i młodzieży odbywa się w każdą niedzielę oprócz ferii w szkole niemieckiej, o godz. 11:45 do 12:20.

Drodzy Rodzice, prosimy **o systematyczne i przede wszystkim punktualne** przywożenie dzieci na zajęcia. Niepunktualność bardzo przeszkadza w prowadzeniu zajęć.

Zapraszamy na Różaniec o godz. 11:50 - w niedziele, przed Mszą św.

Możliwość Spowiedzi Świętej

Heilbronn	w niedziele	po Mszy św
Ludwigsburg	w czwartki	od godz. 18:30 do 19:00
	w piątki	od godz. 18:00 do 18:30
	w soboty	od godz. 18:00 do 18:30

Msze św. w Ludwigsburgu: w czwartki godz. 19:00, w piątki 18:30
w soboty godz. 18:30,
w niedziele godz. 10:15 i 18:30

Kalendarz na 2023 rok - z imionami przypadającymi na każdy dzień - który rokrocznie przygotowuje Rektorat Polskiej Misji Katolickiej jest do nabycia po mszy. Dochód ze sprzedaży kalendarzy jest przeznaczony na wsparcie działalności polskiego ośrodka wypoczynkowo - rekolekcyjnego Haus Concordia, nieopodal miasta Siegen.

* * * * *

Ks. Eugeniusz Bartnik	Proboszcz	beugeniusz@gmx.de	☎ 07141 251012 0177 5571367
Ks. Piotr Janaszczyk	Wikariusz	pjanaszczyk@wp.pl	07141 7889131 0152 07484601
Alicja Duczkowska	- Biuro Parafialne w Ludwigsburgu		07141 893369
		parafia.lb@web.de	Fax: +49 7141 893368
Zofia Szkoc	Redakcja ARKI		07130 400345